

Instytut Pamięci Narodowej - Archiwum

<https://archiwum.ipn.gov.pl/pl/archiw/dzialalnosc-naukowa-i-edukacyj/publikacje-internetowe/32855,Marzena-Szczepaniak-Nawrot-Wojciech-Chalupka-quotCollegiumquot-Przyklad-sprawy-o.html>
03.03.2026, 01:47

Marzena Szczepaniak-Nawrot, Wojciech Chałupka „Collegium”. Przykład sprawy obiektowej prowadzonej przez KWMO w Poznaniu”

Marzena Szczepaniak - Nawrot, Wojciech Chałupka
„Collegium”. Przykład sprawy obiektowej prowadzonej przez KWMO w Poznaniu”

W niniejszym referacie przedstawimy krótko jedną ze spraw obiektowych przechowywanych obecnie w magazynach archiwalnych Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu, pod niewiele mówiącą sygnaturą IPN Po. 003/738. Funkcjonariusze prowadzący nadali jej nazwę "Collegium" i założyli w celu kontroli środowiska związanego z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu¹.

Materiały tejże sprawy zostały przejęte przez Instytut wraz z wieloma innymi archiwaliami we wrześniu 2001 roku od Wydziału Ewidencji i Archiwum Delegatury Urzędu Ochrony Państwa w Poznaniu. Jak powszechnie wiadomo, wymieniony wydział był w prostej linii następcą prawnym Wydziału "C" Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu.

Omawiana sprawa została według "Dziennika materiałów przekazywanych do archiwum za lata 1979 - 1990"² złożona, wraz z 20 innymi sprawami obiektowymi, w Wydziale "C" dnia 8 stycznia 1990 r. i otrzymała numer archiwalny 805/IV. Dziennik podaje, że złożono 1 tom akt z Wydziału III-1. Do dnia dzisiejszego zachowały się 3 opasłe tomy materiałów sprawy. Dwa pierwsze, obejmujące lata 1970 - 1979, zostały jednak złożone w archiwum na podstawie postanowienia Naczelnika Wydziału III-1 z dnia 15 kwietnia 1983 roku jako "materiały wykorzystane" i "nie stanowiące wartości operacyjnej"³.

Sprawa obiektowa "Collegium" została założona dnia 21 września 1970 pod numerem rejestracyjnym 11386 przez funkcjonariuszy Grupy IV Wydziału III KWMO w Poznaniu.

Funkcjonariusze tej komórki działali w strukturach pionu III MSW. Do 1979 roku zajmował się on realizacją wszystkich zadań związanych z ochroną gospodarki oraz przeciwstawianiem się działalności opozycyjnej w ramach dwóch wydziałów III i IIIA. Wydział III kontrolował środowiska twórcze, naukowe, dziennikarskie, rewizjonistyczne, dogmatyczne, socjaldemokratyczne, młodzież szkół średnich i akademicką, mniejszości narodowe, wszelkie zjazdy, kongresy i sympozja o znaczeniu międzynarodowym. Interesował się również związkami i stowarzyszeniami, Polską Akademią Nauk, instytutami naukowymi, służbą zdrowia, uczelniami wyższymi, placówkami kultury i sztuki, oświaty i wychowania oraz turystyki i sportu. Prowadził także działania przeciwko opozycji

politycznej⁴. Wydział IIIA zajmował się natomiast ochroną zakładów wytwórczych. W roku 1982 pion III przeszedł reorganizację, w wyniku której w miastach posiadających silne i prężne ośrodki akademickie, w tym w Poznaniu, utworzono wydziały III-1. Ich zadaniem było zwalczanie działalności opozycyjnej na uczelniach, w szkołach i placówkach naukowych.

Dla zrozumienia dalszej części referatu przez osoby nie związane z Instytutem Pamięci Narodowej niezbędne jest wyjaśnienie w tym miejscu kilku pojęć, którymi Służba Bezpieczeństwa posługiwała się w swojej pracy. Ich definicje zaczerpnęliśmy z zarządzenia nr 006/70 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 lutego 1970 r., w sprawie pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych⁵, które weszło w życie krótko przed rozpoczęciem gromadzenia materiałów w ramach sprawy obiektowej "Collegium", i tak:

Sprawa Obiektowa - sprawa zakładana w celu rozpracowania działających przeciwko PRL za granicą wrogich instytucji i organizacji; instytucji kościoła katolickiego i związków wyznaniowych; elementów nacjonalistycznych wśród mniejszości narodowych; osób próbujących wykorzystać przynależność do legalnych organizacji i stowarzyszeń dla prowadzenia wrogiej działalności; instytucji i zakładów narażonych na penetrację wywiadowczą albo wymagających z innych względów ochrony operacyjnej przed wrogą działalnością (np. wyższe uczelnie i instytuty naukowe),

Sprawdzenie operacyjne - miało na celu potwierdzenie prawdziwości uzyskanych informacji o osobach i faktach pozostających w zainteresowaniu SB,

Tajny Współpracownik (w skrócie TW) - to osoba celowo pozyskana do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa i wykonująca zadania w zakresie zapobiegania, rozpracowania i wykrywania wrogiej działalności, Kontakt Służbowy (w skrócie KS) - pracownik z którym przeprowadzano rozmowy dotyczące zjawisk pozostających w zainteresowaniu SB, Kontakt Operacyjny (w skrócie KO) - niższa od Tajnego Współpracownika forma agentury, wykorzystywana gdy w danym środowisku brakowało TW, lub nie zachodziła potrzeba operacyjnego ich wykorzystania.

Akta sprawy "Collegium" przechowywane w magazynach OBUiAD w Poznaniu składają się z 3 tomów. Dwa pierwsze liczące razem prawie 1900 kart, obejmują lata 1970 - 1979 i prowadzone były przez funkcjonariuszy wydziału III. Tom 3 zawiera głównie plany ewakuacyjne budynków należących do Uniwersytetu, zdobywane przez SB w latach 1975-1985. Znajdują się w nim również pojedyncze dokumenty z lat 1983-1989 dotyczące w głównej mierze spraw związanych z administracją UAM. Tom 3 wytworzony i prowadzony był przez funkcjonariuszy Wydziału III-1.

W związku z powyższym w naszym zainteresowaniu znalazły się tylko tomy obejmujące lata siedemdziesiąte ubiegłego wieku.

Jak powiedziano już wcześniej, celem tej sprawy obiektowej było objęcie kontrolą operacyjną środowisk związanych z Uniwersytetem Adama Mickiewicza w Poznaniu. W ramach "Collegium" SB interesowała się przede wszystkim pracownikami naukowymi, nauczycielami akademickimi, personelem technicznym i administracyjnym Uniwersytetu oraz studentami. Studentów przechodzących w materiałach sprawy można podzielić na trzy zasadnicze grupy:

osoby związane ze studenckimi środowiskami twórczymi, tu na pierwszy plan wybija się "Teatr 8-dnia", następnie kabarety, ośrodki kultury, czasopisma, teatry i festiwale założone, prowadzone lub organizowane przez żaków;
studenci wydziału filologii, jako najlepiej znający języki obce, często wyjeżdżający poza granice PRL i pracujący na Międzynarodowych Targach Poznańskich jako tłumacze. Byli oni szczególnie narażeni na zgubny wpływ "zgniłego zachodu";
studenci wydziałów Filozoficzno - Historycznego i Nauk Społecznych najbardziej rozpolitykowani i rozdyskutowani, często ściągali na siebie zainteresowanie SB lub osób będących na jej usługach;

Nie można tu pominąć oczywiście rodzin i znajomych osób poddanych inwigilacji.

Co należało zrobić by znaleźć się w zainteresowaniu funkcjonariusz Służby Bezpieczeństwa prowadzących tę sprawę? Niewiele. Tak naprawdę wystarczyło mieć pecha i trafić do grupy dydaktycznej wraz z nadgorliwym TW. To oczywiście skrajny przypadek, ale i takie się zdarzały o czym dalej. W zainteresowani SB znajdowali się na przykład absolwenci pragnący podjąć pracę w zakładach ochraniających z jakiegoś szczególnego powodu przez służby. Jednak przede wszystkim funkcjonariuszy interesowały osoby posiadające powiązania z obcokrajowcami, chcące wyjechać na staż, praktyki lub po prostu na wakacje poza granice kraju. Wiele zapytań i sprawdzeń dotyczy pracy studentów na Międzynarodowych Targach Poznańskich. W materiałach sprawy można było również trafić nocując w jednym pokoju hotelowym z jakimkolwiek obcokrajowcem. Informacje o takim zdarzeniu przysyłał pion "B" - ochraniający hotele - "celem ewentualnego dalszego wykorzystania operacyjnego".

W zainteresowaniu Wydziału III pozostawało oczywiście także Duszpasterstwo Akademickie. Funkcjonariusze starali się objąć czynnościami operacyjnymi wszelkie przejawy jego działalności. Tajni współpracownicy pisali doniesienia z rekolekcji, pielgrzymek, spotkań z teologami i z wykładów prowadzonych przez naukowców związanych z Kościołem. Działania te były koordynowane z Wydziałem IV, który zajmował się wszelkimi przejawami życia religijnego Polaków w Poznaniu.

Służba Bezpieczeństwa zajmowała się również tępieniem, nazwijmy to szczerze, wybryków studenckich. I tak na przykład w październiku 1970 roku w domu studenckim przy ówczesnej Alei Stalingradzkiej w pokoju 412, cytuję: "wisiła na drzwiach lista osób uprawnionych do wejścia do tego pokoju za okazaniem określonych dokumentów, przy

czym dobór tych dokumentów w stosunku do poszczególnych osób był nacechowany złośliwością i ukierunkowany bądź na skompromitowanie tych osób, bądź na ośmieszenie niektórych naszych instytucji"[6](#) zapisał w notatce informacyjnej naczelnik Wydziału III podpułkownik Królikowski, i dalej "autorzy listy wymagają na przykład od kardynała Wyszyńskiego - legitymacji ZBoWiD, od Komendanta Milicji Obywatelskiej - świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, od generała Dajana - świadectwa ukończenia polskiej szkoły oficerskiej"[7](#). SB dowiedziała się o tym fakcie wrogiej propagandy w wyniku doniesienia tajnego współpracownika o pseudonimie "Zygmunt", któremu życie utrudniały (cytat) "liczne wieczory alkoholowe w pokoju 412"[8](#).

Mieszkańcy pokoju 412 zostali wezwani na przesłuchanie, którego skutkiem było pisemne przyznanie się do winy i konfiskata listy osób uprawnionych do wejścia do pokoju.

Szczególne miejsce w aktach sprawy zajmuje szeroko rozumiane studenckie życie twórcze. Na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku była to główna forma wyrażania niezadowolenia, odsłaniania paradoksów i wyśmiewania się z ustroju panującego w PRL. W zainteresowaniu SB były wszystkie działające przy klubach studenckich teatry, kabarety, czasopisma i kluby dyskusyjne. Funkcjonariusze starali się zabezpieczyć operacyjnie nie tylko organizowane przez studentów festiwale teatralne i przeglądy kabaretowe, ale również próby przedstawień i spektakle zamknięte, a przede wszystkim wyjazdy zagraniczne i obozy artystyczne.

Najlepszym przykładem są tutaj zmagania służby bezpieczeństwa z "Teatrem 8-dnia", którego wystąpienia były najostrzejsze w swojej wymowie. SB wprowadziła Tajnych Współpracowników prawie we wszystkie środowiska związane z teatrem, nieustannie też prowadziła prace nad zwerbowaniem jednego lub więcej członków zespołu. TW, KO i KS przychodzili na przedstawienia oficjalne i te zamknięte, stosowano podsłuch, obstawiane były próby, wyjazdy zagraniczne i obozy artystyczne. Teatr bronił się przed cenzurą i Służbą Bezpieczeństwa przygotowując po kilka wersji jednej sztuki. Tajny współpracownik ps. "Roman" dnia 23 września 1971 roku tak relacjonował spotkanie z kierownictwem teatru cyt.: "Niniejszym uprzejmie informuję,[...] że z rozmowy z Raczakiem dowiedziałem się, o nic oczywiście nie pytając, że cenzura miała do przygotowywanego spektaklu szereg zastrzeżeń. [...] L. Raczak musiał pójść na kompromis i pewne rzeczy obciąć. Nie wiadomo jednak, czy na festiwalu nie powrócą do poprzedniego wariantu. Dodam, że L. Raczak był dla mnie niezwykle serdeczny i przy nadarzającej się okazji spróbuję wejść z nim w stosunki towarzyskie."[9](#) Kontakt Operacyjny "Ł" donosił w grudniu 1972 roku, że sztuka "Jednym Tchem" przygotowywana jest przez Teatr "8-dnia" w 3 wersjach: ocenzurowanej, nieocenzurowanej wystawianej za granicą oraz sekretnej wystawianej w klubie "Od Nowa", po wystawieniu której "wystarczy po spektaklu jednej zapałki i wystrąpi wybuch"[10](#).

Kierownik grupy IV wydziału III porucznik Siejek zanotował w tym okresie cyt.: "KO NS, który około godziny 19.35 kupował mi bilet na spektakl poinformował, że w tym samym czasie aktorzy zaczęli biegać po klubie, zrobiło się zamieszanie i usłyszałem jak jedna z aktorek przerażona mówiła [...]: "jak ja się w tak krótkim czasie nauczę nowego tekstu"[11](#).

W materiałach sprawy przewijają się też niechlubne poczynania przedstawicieli polskiej, poznańskiej nauki. Kontakt Służbowy pseudonim "F", osoba wysoko postawiona w Instytucie Filologii Angielskiej, w sierpniu 1975 roku otrzymał informację, że współpraca Uniwersytetu w Nowym Jorku zostanie przeniesiona z Uniwersytetu w Poznaniu na Uniwersytet Wrocławski. W trakcie rozmowy z funkcjonariuszem SB, KS "F" twierdził, że inicjator tej zmiany, nazwijmy go umownie Profesor X, jest powiązany z CIA. W dalszej części notatki służbowej czytamy, że Profesor X jest znany ze swej "rozwiązłości" oraz, że zamiar przeniesienia współpracy na teren miasta Wrocławia, także był spowodowany chęcią kontaktowania się z takim środowiskiem z tego terenu¹².

Zaznaczyć jednak należy, że większość dokumentów sprawy dotyczy odpowiedzi na zapytania jednostek podległych Pionowi II Służby Bezpieczeństwa. Zajmował się on, przeciwdziałaniem pracy wywiadowczej, prowadzonej przez przedstawicieli placówek dyplomatycznych z krajów kapitalistycznych, jak również przez zagraniczne ośrodki wywiadowcze¹³. Odpowiedzi na zadane pytania operacyjne udzielane były zazwyczaj na podstawie akt osobowych studentów i pracowników Uniwersytetu. Funkcjonariusze SB mieli do nich pełny i raczej niczym nie ograniczony dostęp.

Przedstawiliśmy powyżej tylko nieliczne przykłady inwigilacji środowiska związanego z Uniwersytetem Im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Według informacji z dnia 19 kwietnia 1972 roku, dotyczącej sytuacji w środowiskach młodzieżowych województwa poznańskiego, 9 wyższych uczelni Poznania cyt.: "zabezpieczanych jest przez grupę IV [wydziału III] przy pomocy 22 tajnych współpracowników spośród studentów, 10 TW spośród naukowców i 1 TW nauczyciela"¹⁴. My doliczyliśmy się, w trakcie pracy nad tym referatem, w latach 1970-1979 łącznie 58 tajnych współpracowników, kontaktów operacyjnych i kontaktów służbowych przewijających się przez akta spraw a związanych tylko z UAM. Dodać tutaj należy jeszcze, że sprawa obiektowa "Collegium" powiązana była w różny sposób, poprzez osoby przechodzące przez jej dokumenty, z 14 innymi sprawami prowadzonymi przez SB głównie na terenie Poznaniu, ale nie tylko. Doskonałym uzupełnieniem materiałów zachowanych w ramach tej sprawy, są dokumenty przekazane jako akta administracyjne. Pod sygnaturą IPN Po. 06/215 zachowały się meldunki operacyjne, wysyłane przez wydział III do szefostwa w Warszawie, opisujące dzień po dniu pracę wszystkich funkcjonariuszy wydziału w tym i odpowiedzialnych za prowadzenie sprawy "Collegium".

"Collegium" nie jest typową sprawą obiektową przechowywaną w magazynach OBUiAD IPN w Poznaniu. Brakuje w niej dokumentów, które są stałym elementem innych spraw tego typu, jak na przykład: "postanowienia o wszczęciu sprawy", "okresowych planów pracy" czy "charakterystyk obiektu". Niemniej omawiana jest ona nieocenionym źródłem wiedzy o historii Uniwersytetu i ludziach którzy go tworzyli.

¹ Archiwum IPN w Poznaniu (AIPN), sygn. IPN Po. 003/738/3 s. 3-4,

² Ibidem, sygn. IPN Po 06/303/126, poz. 2/90,

³ Ibidem, sygn. IPN Po 003/738/1 s. 1,

- [4](#) P. Piotrowski, Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975-1990, [w:] Pamięć i sprawiedliwość, 1 (3) 2003, Warszawa 2003, s. 66,
- [5](#) AIPN Po, sygn. IPN Po 06/278/32,
- [6](#) Ibidem, sygn. IPN Po 003/738/1 k. 89-92,
- [7](#) Ibidem,
- [8](#) Ibidem, k. 101,
- [9](#) Ibidem, sygn. IPN Po 003/738/1 k. 209,
- [10](#) Ibidem, sygn. IPN Po 003/738/1 k. 311,
- [11](#) Ibidem, sygn. IPN Po 003/738/1 k. 338,
- [12](#) Ibidem, sygn. IPN Po 003/738/2 k. 98-99,
- [13](#) P. Piotrowski, op. cit., s. 66,
- [14](#) AIPN Po, sygn. IPN Po 003/738/1 k. 339-351.
-

Autorzy są pracownikami
Referatu Gromadzenia, Opracowywania i Obsługi Magazynów
OBUiAD IPN w Poznaniu.